

**Sprawa tragicznej śmierci Roberta Dziekańskiego** zbulwersowała nie tylko całą Polonię, ale także Kanadyjczyków. Kanada jest krajem gdzie imigrantów wita się serdecznie i im się pomaga. To wyobrażenie o Kanadzie zostało zniszczone przez nieprzemyślaną działalność RCMP. W wypadku 40-letniego Polaka, który wylądował w Vancouver 14-tego października, po 17-tu godzinach podróży z Polski, wszystkie Jego marzenia o przyjeździe do matki do Kanady zostały zniweczone a życie Jego stracone, choć był niewinny i nie zagrażał nikomu. Nie był przestępcą, a został potraktowany przez policję w sposób brutalny. Nie próbowano się z nim skomunikować, znaleźć tłumacza, opiekę medyczną. Nie próbowano zrozumieć o co mu chodzi. Gdzie były osoby z Immigration Services? On czekał na matkę w jednej części lotniska, a matka czekała w drugiej części - nie dano Jej się z nim skontaktować. Video nagrane z tego wydarzenia pokazało, że policja użyła zbyt dużej siły. Użycie dwóch uderzeń tasera spowodowało śmierć, której można było uniknąć.

Federacja Polek w Kanadzie natychmiast zareagowała. Gdy tylko zobaczyłam matkę Zofię Cisowską w wywiadzie telewizyjnym natychmiast zadzwoniłam do Vancouver do p. Marii Karulis, Prezeski Ognia nr 4. Poprosiłam Ją o skontaktowanie się z Kongresem, Konsulem RP Krychem, a później o kontakt z nami. Pani Maria poszła na spotkanie z p. Cisowską, a potem zdecydowała w imieniu Ognia przekazać jej dotację. Była na „memorial service” na lotnisku i złożyła kwiaty. Dała wywiady do Toronto Star i innych gazet podkreślając, że reprezentuje Federację Polek.

Zarząd Główny zdecydował jednogłośnie wysłać listy do Minister Imigracji Diane Finley, Min. Stockwell Day oraz do posłów. Domagamy się wyjaśnień i dokładnego raportu z RCMP. Zwrociłam się do Provincial & National Council of Women, aby poparły nasze prośby – dostałyśmy ich poparcie. Canadian Ethnocultural Council wystosował press release żądając moratorium w używaniu tasers. W tekście zacytowano moje zdanie o potrzebie odszkodowania dla matki.

Zarząd Główny Federacji poprosił wszystkie Ognia o składanie dotacji na pomoc Zofii Cisowskiej w kosztach opłacenia pogrzebu i adwokata. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z Kongresem. Dotacje można przesłać przez Fundację Charytatywną KPK z zaznaczeniem – p. Cisowska. Sprawą zainteresowała się Arleta Sziler, nasza Prezeska Ognia nr 20 w Windsor, która nadaje informacje w polskim radiu w Windsor. Śledzimy sytuację z dnia na dzień i stwarzamy presję na Rząd, aby zrobił dokładną inwestygację i zaoferował kompensatę p. Zofii - zadano Jej straszny cios na całe życie. Jak tragiczne jest to, że byli to ludzie zwykli, niewinni, nie stwarzający żadnego zagrożenia. Czyżby naszą cywilizację ogarnął kryzys znieczulenia na czyjąś krzywdę? Przeraza mnie taka myśl. Najgorsza jest bezmyślność, brak zainteresowania losem drugiej osoby – a przecież tyle osób na lotnisku w Vancouver powiedziało, że chciałoby pomóc. Nie dano im tego uczynić!!!

Jako organizacja broniąca praw człowieka, zasad etyki i podstawowych zasad człowieczeństwa jesteśmy bardzo zaniepokojone tym wydarzeniem. Stajemy w obronie matki, rodziny w sytuacji imigranta, który jest bezsilny i zagubiony w nowym kraju.

**Zwracamy się z apelem do wszystkich Ogniw Federacji, aby na swoim terenie stwarzały presję na reprezentantów Rządu Federalnego oraz pisały listy do posłów.**

Iwona Bogorya-Buczowska